

## LUCYNA KOZŁOWSKA

Lucyna Kozłowska

kl. VII

Publiczna Polska Szkoła Powszechna w Radzynie

### Moje przeżycia wojenne

Była niedziela. Od samego rana mżył deszcz, który nieustannie padając, naprzykrzał się ludziom. Tymczasem ja z nudów, nie mając, co robić, siedziałam w sypialni i czytałam zajmującą książkę.

Naraz rozległ się huk broni palnej, a z podwórka doleciał moich uszu stłumiony jęk. Nie namyślając się długo, wyrzałam przez okno i zobaczyłam okropny widok. Oto we wszystkich kątach podwórza stali żandarmi, a na śmietniku leżały zwłoki nieżywego już człowieka, z którego głowy i boków sączyła się długim pasmem smuga krwi. Na widok tej strasznej sceny zrobiło mi się przykro, więc ze współczuciem patrzyłam na tego człowieka, przypominającego mi mego wujka – księdza, który również zmarł z rąk katowskich hitlerowców.

Oto obrazek z czasów okupacyjnych w Warszawie.